

.....
 GŁOSUJ, GŁOSUJ DO TYCH RAD PODZIĘKUJE CI KRAJ RAD !

ZRĄB TO SAM!

W tym tygodniu wybory jest i chyba czas najwyższy, żeby związkowa pro-ogadna antywyborcza z Kam podziemnej prasy wyszła na ulice. Ulotki, hasła na murach, stemplowanie reklamowych plakatów - nie należy lekceważyć tych słabych, ale jakże skutecznych środków oddziaływania. Zwłaszcza, że prasa "S" zgodnym chórem opowiadająca się za bojkotem nie do wszystkich dociera. Usadnienie dlaczego właśnie najsensowniejszym jest właśnie bojkot, wymaga wyjaśnienia, że za odmowę pójścia na wybory (o ile będzie to akcja masowa) nie ma już na to miejsca - tekst powinien być krótki i jednoznaczny. Najlepiej gdyby to były zgromadzenia, wpadające w ucho - mogą być rymowane - hasła albo satyryczne wysuflki.

"Mała Polska" - krakowskie piśmi niezależne ogłosiło specjalny konkurs na hasła, dwuwiersz, kwadrans antywyborczą. Nie musimy jednak czekać na rozstrzygnięcie konkursu. Każda prasa związkowa już od miesiąca publikuje hasła antywyborcze - jest w czym wybierać. A i samemu można coś wymyślić. Dla tych, którzy wolą gotowca przytaczamy hasła. Najpierw regionalne:

KTO WYBORCZĄ URNY SZUKA TEN OBRAZA PRASYNIUKA

KTO BUJAKA NIE SZANUJE - NA LISTĘ PRON -u NIECH GŁOSUJE
 Teraz coś dla tych, którzy chcieliby się odwołać do zdrowego rozsądku niedosłyszących wyborców

TYLKO OBYWATEL DUMNY DO WYBORCZEJ IDZIE URNY

TRZEBA WARIATA, ŻEBY GŁOSOWAĆ NA SWEGO KATA

TYLKO UMYSŁOWO CHORY PÓJDZIE W CZERWCU NA WYBORY

BOJKOT NAM DYKTUJE SERCE BO ŻYJEMY W PONIEWIERCIE

A oto wariant religijno-moralistyczny patriotyczny.

KTO DO URNY WRZUCA GŁOS TEN PRZEKRĘŚLA POLSKI LOS

ZOMO NA WYBORY MY DO KOŚCIOŁA

A teraz polityczny:

KTO REŻYM POPIERA NIECH IDZIE I WYBIERA

JUSZKI Z PARTII DUMNY I Z GIEBRYZA TEŻ - TO DO WYBORCZEGO LOKALU SIĘ SPIESZ

PIEDZY WZYMA DO URN PRON - JEDNA JEST ODPOWIEDŹ - WON!

Jest też coś dla tych, którzy myślą o przyszłości:

NA WYBORY, NA WYBORY WRAZ - JUŻRO PAŁA KOPNIAK GAZ

KTO IDZIE GŁOSOWAĆ TEN Z GÓRY WYBIERA W GIEBNIYCH OKULARACH GENERAŁA - PREMIERA

CHCESZ BYĆ GŁODNY BOSTY CHORY IDŹ CZYM PRĘDZĘ NA WYBORY

KTO NA WYBORY POŁECI TEGO PRZEKINĄ WŁASNE DZIECI

PAMIĘTAJ! JEŚLI DZIŚ ODDASZ SWÓJ GŁOS MOŻESZ GO JUŻ NIE ODZYSKAĆ

RZĄDZICIE SIĘ SAMI WYBIERAJCIE SIĘ SAMI

Walka wyborcza bywa czasem bezwzględna, stąd nie dziwny się zbytnio, że piśmi wrocławskiej służby zdrowia "Samarytanka" pozwala sobie na takie hasła:

ZANIM WKROCZYSZ NA WYBORCZĄ DROGĘ - LEPIEJ ŻEBYŚ ZŁAMAŁ NOGĘ

Skoro już wybraliście miłe sercu hasła, musicie się zdecydować jak je rozpowszechnić:

Pewien specjalista od hiszpańskiej opozycji powiedział, że wprowadzenie na zachodnie rynki farby w areozolu stanowiło nową epokę w walce z dyktaturą generała Franco. Niestety, u nas jest to (farba w areozolu a nie generał) artykuł niezabiegający i skazani jesteśmy na chałupnictwo tzn. pędzel i wiadorko z taką farbą, jaką uda nam się zdobyć. Polak potrafi!

Ala UWAGA! : ze względu na długość hasła musi być krótkie. Żeby wykonawcy nie przytrafiło się coś takiego jak pewnemu nieszczęśliwemu na początku wojny, który tak się rozpisał przeciw juncie, że milicja złapała go kiedy napis zbliżał się do 7 metrów, choć autor nie zbliżał się jeszcze do końca.

Stosunkowo łatwą i bezpieczną akcją jest natomiast przekreślanie bądź osteplowywanie pieczętkami "S" reżymowych plakatów wyborczych. Przewodniczący RKS Dolny Śląsk proponuje natomiast następującą akcję: "Wysyłamy listy wkładając do koperty teksty wyjaśniające, dlaczego powinniśmy i zbojkotować wybory. Mogą to być teksty wycięte z prasy podziemnej lub układane przez piszącego, mogą to być ulotki. Piszemy do ludzi znanych sobie i nieznanym. Adresy bierzemy z książek telefonicznej, od znajomych. Piszemy zwłaszcza na wieś i do małych miasteczek, tam gdzie bróda dociera bardzo słabo lub nie dociera wcale."

NAZY PORADNIK DUKARZA I KOLPORTERA

Na kawałku flaneli, formatu nieco większego od kartki zesztywniałej, kładziemy ten samych rozmiarów kawałek szyfonu i przyszywamy wzdłuż krótszego boku, potem wzdłuż miejsca szycia przyklejamy butaprenem lub mocnym skoczem do ułożonej poziomo szyby, laminowanej pąty bądź grubej Ek folii.

Projekt ulotki musi być wykonany na grubym papierze. Pokrywamy go możliwie najcieńszą folią (śniadaniową), naciągamy starannie i w całości oszczędnie czernione w projekcie miejsca nakładamy igłą osadzoną w drewnianym korku. Tak wykonaną matrycę przyklejamy skoczem do "poduszki" z szyfonu i flaneli (w miejscu szycia). Gdy nie mamy farby drukarskiej, używamy pasty Komfort (do pralek), którą barwimy tuszem do stempli, aż do uzyskania pełnej czerni. Jeśli dysponujemy farbą drukarską, rozcieńczamy ją do konsystencji śmietany i wlewamy do puszki pasty Komfort, intensywnie mieszając, aż do uzyskania pełnej czerni (100-200 g farby na puszkę). Ułożymy matrycę z szyfonem i flanelą dokładnie - za pomocą szpachelki - nasycamy farbą. Czekamy aż farba wsiąknie i starannie, aby nie "zamknąć" powietrza, układamy na flaneli szyfon i matrycę. Na wierzchu kładziemy kartkę papieru. Równocześnie dociskamy ją wałkiem metalowym lub fotograficznym, rozpoczynając od miejsca klejenia. Gdy po wykonaniu kilkudziesięciu egzemplarzy druk zaczyna błędnie, umosimy szyfon z matrycą i uzupełnimy farbą. Kontynuujemy druk.

Rozrzucając ulotki powinny rozsypać się na pojedyncze egzemplarze. Niezawodnym patentem jest zwiniecie ich w rulon i owinięcie ich żyłką żeglarską w następujący sposób: Początek żyłki przeciągamy wzdłuż rulonu a potem kilka razy owijamy go w poprzek, tak by każde poprzeczne przeciągnięcie przecinało to pierwsze podłużne (tak by po przepaleniu choć jednego szczyca cały rulon się rozsypał). Końce żyłki wiążemy na supeł zaraz przy rulonie, pozostawiając miejsce na kciuk. Tu umieszczamy dobrego papierosa (np. Marlboro). Od supełki powinno nam pozostać około 30 cm żyłki. Jej wolny koniec mocujemy do patyka, zapalamy papierosa i całą konstrukcję wystawiamy przez okno strychu lub klatki schodowej (byle nie własnego domu), a potem bierzemy nogi za pas. Przed akcją radzimy wykonać próbę.

E

Przepraszamy, że w tym numerze nie drukujemy tematów do kół samokształceniowych ani Małego konspiratora, lecz chcielibyśmy cały ten numer poświęcić wyborom.